Archeologia Polski 1968, 13, 1-2 pp. 227-229

FISCHER WELTGESCHICHTE, Band 1: Vorgeschichte, Herausgegeben von M. H. Alimen u. M. J. Steve, Frankfurt am Main 1966, ss. 400.

W trzydziestopięciotomowej serii, wydawanej przez „Fischer Bücherei", a poświęconej historii świata, ukazał się tom obejmujący dzieje najdawniejsze. Jest to opracowanie napisane przez dziewiętnastu badaczy, w zasadzie zachodnioeuropejskich i amerykańskich, ze znacznym udziałem Francuzów. Składa się na nie siedem głównych rozdziałów, podzielonych dalej na mniejsze całości, przy precyzyjnym systemie ich oznaczania, ułatwiającym szybkie odnalezienie omówienia danego terenu i okresu. Przy ich wyliczeniu zachowano system oznaczania przyjęty w omawianym tomie, a w nawiasach podano nazwiska autorów. Są to więc; A. Archeologia: techniki i historia (M. J. Steve); B. Paleoantropologia (D. Ferembach); C. Europa: 1. Paleolit i mezolit w Europie zachodniej (F. Bordes), 2. Neolit i epoki metali we Francji (J. J. Hatt), 3. Tereny nadśródziemnomorskie (C. Ankel, M. R. Sauter, M. J. Steve), 4. Europa środkowa i północna (M. Gimbutas), 5. Europa wschodnia (M. Gimbutas). Na rozdział D. Afryka, składają się: 1. Maghreb (L. Balout), 2. Sahara (M. H. Alimen), 3. Dolina Nilu (A. J. Arkell, V. Karageorghis), 4. Afryka zachodnia (R. Mauny) i 5. Afryka wschodnia i południowa (L. S. B. Leakey). Poświęcony Azji rozdział E zawiera: 1. Bliski i Środkowy Wschód (D. Kirkbride), 2. Indie (M. J. Steve), 3. Chiny i Japonia (V. Elisseeff), 4. Syberia i azjatyckie tereny stepowe (K. Jettmar) i 5. Indochiny, Indonezja i Oceania (G. H. R. von Koenigswald). Rozdział F. Ameryka: 1. Ameryka Północna i środkowa (G. R. Willey), 2. Ameryka Południowa (A. Laming-Emperaire). Ostatni rozdział (G) stanowi podsumowanie, pióra M. J. Steve. Całość uzupełniają przypisy, zestawienie literatury i ilustracji oraz indeks.

http://www.rcin.org.pl

Archeologia Polski 1968, 13, 1-2 pp. 227-229

Zakres geograficzny opracowania jest więc, jak widać, bardzo duży. Nasuwa się jednak co do tego kilka uwag. Pierwszą z nich jest niewspółmierne potraktowanie poszczególnych terytoriów. Zaznaczony już uprzednio znaczny udział badaczy francuskich wśród współautorów i redaktorów tomu odzwierciedlił się chyba np. wyodrębnieniem rozdziału C2, traktującego na 22 stronach o neolicie, epoce brązu i wczesnej epoce żelaza we Francji, podczas gdy na omówienie całej epoki kamienia i brązu w północnej i środkowej Europie (rozdział C4) wystarczyło 16 stron, a Bałkanom w tych samych czasach poświęcono około 5 stron. A przecież neolit i epoka brązu należą we Francji do najsłabiej poznanych okresów, co zresztą wynika i z lektury cytowanego rozdziału. Wydaje się, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem, notowanym niejednokrotnie w polskich recenzjach prac, dotyczących dużych obszarów[1], to jest niedocenianiem roli szeregu regionów, przede wszystkim z powodu braku wystarczającej znajomości ich problematyki. Na marginesie dodać można, że znajduje to potwierdzenie w wykorzystanej w omawianym tomie literaturze — tak więc w jej zestawieniu nie ma ani jednej pozycji z wydawnictw polskich — jedynym ich reprezentantem wśród prac cytowanych w przypisach jest książka W. Chmielewskiego o kulturze jerzmanowickiej (miejsce jej wydania podano jako Breslau—Warschau—Krakau co jest, łagodnie mówiąc, grubą przesadą). Oprócz nieodpowiedniego wyważenia proporcji miejsca, poświęconego poszczególnym terenom, zauważyć się daje także dublowanie tematyki przez omawianie jej w różnych rozdziałach (np. Austria — rozdziały C3 oraz C4). Oczywiście, wobec zmienności granic różnych kultur nie zawsze można rygorystycznie przestrzegać geograficznych linii podziału, ale wyeliminowanie powtórzeń i podanie odpowiednich odnośników do innych miejsc tekstu jest podstawowym zadaniem opracowania redakcyjnego, a tego właśnie brak.

Wyraźnie zmienna jest data końcowa omawianych zjawisk, przyjęta w poszczególnych rozdziałach. Tak więc np. tereny francuskie omawiane są aż do okresu lateńskiego, Europa środkowa, północna i wschodnia aż do końca epoki brązu, dolina Nilu do czasów I dynastii, tereny amerykańskie do przybycia białych osadników. Trudno więc zaobserwować stosowanie jednolitego kryterium, wydaje się jednak, że przeważnie mamy do czynienia z tradycyjną granicą między prehistorią a historią[2], co zresztą w niektórych rozdziałach (np. D3 i E2) jest powiedziane *expressis verbis*. Wyraża to i tytuł tomu (*Vorgeschichte* a nie *Urgeschichte*), a także położenie nacisku na początku rozdziału A na omówienie przejścia od czasów przedhistorycznych do historycznych. W praktyce okazało się, że to kryterium (jak to widać już z przytoczonych przykładów) wyraźnie zawodzi i nie można zrealizować go konsekwentnie.

Przeprowadzenie pełnej merytorycznej oceny dzieła o tak znacznym zasięgu terytorialnym i czasowym przerasta możliwości jednego człowieka. Zwrócić przeto uwagę należy na najbardziej interesujący czytelnika polskiego rozdział, tyczący między innymi pradziejów Polski — to jest na rozdział C4. Przy tak skróconym omówieniu dużego terenu na ziemie polskie wiele miejsca nie zostało. Całość wywodów jest streszczeniem kilku wcześniejszych prac M. Gimbutas, połączonym z dalszym wyraźnym przecenianiem roli Bałtów[3]. Aby nie powtarzać rzeczy już w omówie-

---

[1] Por. np. *Z. B.*: *Recenzja* J. G. D. Clark. *Europa przedhistoryczna*, „Z otchłani wieków", R. 24: 1958, s. 271 n.

[2] Por. np. A. Gardawski, J. Gąssowski, Z. Rajewski, *Archeologia i pradzieje Polski*, Warszawa 1957, s. 4.

[3] Por. np. J. Kostrzewski, Recenzja M. Gimbutas, *The Balts*, „Archeologia", t. 15: 1964, s. 281 n.

http://www.rcin.org.pl

Archeologia Polski 1968, 13, 1-2 pp. 227-229

niach tych prac wspominanych, zaznaczymy tu tylko, że w cytowanym rozdziale nie ma nawet wzmianki o występowaniu na tym terenie kultur: amfor kulistych i ceramiki sznurowej, podobnie jak nie ma ich na wszystkich trzech mapach, dotyczących neolitu Europy środkowej i północnej. W przeciwieństwie do większości innych, dość dobrze ilustrowanych rozdziałów omawiany zawiera tylko jeden rysunek zabytku, to jest Venus z Willendorf (ponadto 4 mapy i 2 schematy). Rozdział ten pozbawiony jest przypisów, a w wykazie literatury oprócz polskich brak choćby jednej pozycji z literatury węgierskiej. W sumie całość tego rozdziału budzi bardzo poważne wątpliwości już co do ujęcia tematu — jest ono chyba zbyt odbiegające od opracowań dotychczasowych, aby nadawało się do publikowania w wydawnictwie tego rodzaju.

W sumie oceniając bardzo pozytywnie koncepcje samego tomu, mającego szybko dostarczać podstawowych wiadomości i wskazać elementarną literaturę przedmiotu, nie można nie zauważyć szeregu niedociągnięć natury redakcyjnej oraz słabości merytorycznej omówienia środkowej Europy. Pomimo tych braków wydaje się, że omawiana praca może być traktowana jako pożyteczny skrót elementarnych wiadomości przydatnych również zawodowemu archeologowi, acz korzystać z niej należy z pewną rezerwą.

Jan Dąbrowski

http://www.rcin.org.pl